

Znany ze swoich dziwnych wypowiedzi i zaczepek Aurelio De Laurentiis poświęcił dziś kilka ciekawych zdań Romie. Pytany przez *Gazzetta dello Sport*, co myśli o Giallorossich, odpowiedział...

"Roma została rozebrana i złożona ponownie, nie potrafię policzyć i nie wiem na ile te wszystkie zmiany były zdrowe. Dla przykładu ja nie sprzedałbym Alissona nawet za 100 mln euro. Zaoferowaliśmy za niego 60 mln, ale Giallorossi nie chcieli mi go sprzedać. Mam od zawsze wątpliwości, że prawdziwy właściciel Romy jest też właścicielem Liverpoolu, pewien ptaszek ćwierknął mi to na ucho kilka lat temu, ale gdyby tak było te dwie drużyny nie mogłyby nawet startować w Lidze Mistrzów".

Odpowiedź, w wywiadzie dla *Roma Radio*, dał dyrektor generalny Romy, Mauro Baldissoni:

"Powiedział, że te rzeczy powiedział mu pewien ptaszek. Nie wiem kto: to sprawia, że myślę, że Aurelio słucha niewłaściwych ptaszków [śmiech - dod.red.]. Być może powinniśmy mu zasugerować, by rozmawiał więcej ze słowikami, które wyśpiewują melodie, niż bzdury".

Niedługo trzeba też było czekać na komentarz Pallotty na Twitterze:

"Jak myślicie, co pali Aurelio De Laurentiis tam w Neapolu? Jeśli jeszcze trochę porozmawia z tym ptaszkiem, odkryje, że jesteśmy też właścicielami Bayernu i Barcelony".

Autor: abruzzo